

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Wary Łaci

dnia 9 lipca

1954 r.

Życzek Ewgeniusz por.

Oficer Sledczy

Nowy Ujezd

(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. śl.)

częstwa Publicznego w Nowym Łacu

chał w charakterze podejrzanego

sko i imię

Opyd Józef, ps. "Bystry"

a rodziców

Józef i Karolina Cepielik

i miejsce urodzenia

22.III.1926 r. w Kamrenicy, pow. Timanowa

ce zamieszkania

Kamrenica nr. 65 (ukrywał się)

owość

polsha

Obywatelstwo

polskie

rodz. spos. chłopskie

Zajęcie

bez zajęcia

d

Wojenny

Wykształcenie

7 kl. nch. podst. V

ależność do W.K.U.

W. Łaci

Stopień wojskowy

kapr.

nek do służby wojskowej

rezerwa - w W.P. stary

1948-1950, W. B. Prany

rodzinny

każdek ✓

majątkowy

nie posiada ✓

aczenia i ordery

nie posiada

ność

nie karany - bezpartyjny

Wtedy i jących obywateli wstąpił do
gawraji komunistycznej, odwet gończy?

Sp. Adamowicz i Jan, matka ad mrołych lat, powr.

i mienbata w sąrodowej gromadzie Zblucha gma.

amrenica pow. Timanowa. Sz. wyznawcy Adamowicz

karci chochoł jako do nancionej Janor Józef zam.

Kamrenicy i z 1950 na 1954 r. w nimie rancu

Opyd Józef

z fałszem Józefem Lysem w domu Adamczy
charis. Pora tym gdy Adamczyk charis pracow-
ła w Tartaku wspólnie urobił archiwizację i
i była moją dobrą znajomą. W końcu mure-
ca października 1951r. daty bliżej nie pamiętam,
w poniedziałek spotkałem się z Adamczyk
charis na drodze w pobliżu Tartaku w Kamieniu.
Po wymówieniu zalewanych zdań Adamczyk
charis oznajmiła mi, że istnieje organiza-
cja do której ja mogłym się zapisać. Za py-
taniem się jaka to jest organizacja na co
Adamczyk charis odpowiedziała, że domem się
pamiętaj. Na postawione propozycje wyrażenia do
organizacji ja wyraziłem zgodę, potem Adamczyk
charis uprosiła mnie tym równocześnie
zachować w tajemnicy, bo w przeciwnym wypadku
ja się wywręta ucha nas kryminal, potem
mentem się.

Pyt: Przed kim składacie przysięgę i jak
przechodzić drogę dwukrotnie?

Odp: Po upływie około trzech tygodni ułam
na drodze koło Tartaku w Kamieniu spotka-
łem się z Adamczyk charis, która oświadczyła
mi tym więcej przysięgę do ludzkiego zany-
du Tartaku który znajduje się na długiej i równej
drodze na pięć kilometrów Tartaku. Więcej ułam
się do mieszkania kierownika Tartaku Kucharskiego
i więcej nie pamiętam, gdzie zastan.

Opisał Józef

miernanego mi orobnika, który podał mi
kiersto bym sobie urwał, przedstawił ci,
lecz po chwili i nieygrainie tak, że nie we-
dzałem jego nazwiska. Wyjemnymy orobnik pytał
się czy jestem opgol, gdy potwierdzeniem barad
mi anqse, potem pytał się jak mi się po-
dzi, co robisz, czy studiujesz w wrothu, kiedy, kiedy
wmeistem w jakiej mikscowosci, jakiej forma-
cji, i jaką funkcję pełniesz. Na te pyta-
nia uodwiletem odpowiedzi, podając, że pny
wrothu studiuję wmeistem w parolacynach 1950,
i studiuję w pichocie, pełniesz funkcję
d- cy almagny, że pnie jakub czas bytem z- co
d- cy plutoru, że batalion robocy w hroym
siły bytem siacjonował w Zabnu, pny wydo-
bywania węgla. Pytał się również gdzie bytem
na rholu i jak długo, odpowiedziałem że
na rholu podoficerstwie bytem pnie ducen-
mistrz w Pretonie. Choje odpowiedzi wymiennymy
orobnik zagnacił na kartce papieru gdzie
miał już ponotowane pytania. Do tej rozmo-
wy orobnik ten stwierdził iż wiem o istnie-
niu organizacji, więc musis dobie przystę-
na wierność i że organizacji nie zdradzę.
Wówczas orobnik ten barad mi zia nge na
baruność przed rholtem na hroym rhol
krygi i postanowieniem Howa przystęgi wyma-
wane pnie tego orobnika. Treści przystęgi
nie pamiętam obecnie, po wzroeniu przystęgi
Opgol föief

Op

wymowny orobnik podał mi rękę, po czym
uprzedził mnie, iż jeżeli bym kontynuował
mówić o organizacji, nabrałbym kłopotu w
tę, dlatego orobnik ten dał mi polecanie
bym się interesował następującymi sprawami:
następującymi do partii, jak się nazywa
Komenland Part. Chł. Pucodmugoy g-s.
szlepsi, przytem iarnacem, iż orobnik
ten orobny te miał sprzeczne na kartce
papieru i pytał się po warunkach a ja
tylko potwierdzałem, słowem "tak", Pytał
się ile w gminie jest wieśniaków, oficerów,
podoficerów, i szeregowych, gdy nie mog.
tem mu podać konkretnych cyfr, pytał
się o cyfrę w przybliżeniu, czy były jakieś
zastrzeżenia w referacie wydanym przy P. J. R. R.
pozwala przedstawić wyższemu pracownikiem
w Referacie wydanym, pytał się również
ile jest koni i aut w gminie, na które
to pytania nie udawało mi się odpowiedzieć
z względu na danych tych nie miałem.
To ponownie uprzedziłem mnie bym
nikomu nie powiedział, bawił mi się do
domu.

W zimie 1950/52 r. stały bliżej nie par
mytam, gdy przedkładałem tego domni
wierzenia taktu Kubańskiego, Salamany
Opłot Józef

3
chara poprosiła mnie bym przyszedł.
Wówczas ponownie spotkałem się i orobniłem,
kiedy odliczała oddelennę przysięgę. Na
spotkaniu tym, pytał się jak mi idzie
roboty, jakie porządkam nowe nadobności.
Odpowiedziałem, że nie porządkam nic no-
wego, wówczas orobnił ten oświadczył, że jestem
dupa nie podoficer, potem kazał mi
odejść. Od tego czasu nie utrzymywałem
żadnych kontaktów organizacyjnych.

Na tym protokół puentuchania
podpisanego przerwano.

Protokół sporządzono zgodnie z moimi
zrnaniami co po odczytaniu mi było
zgodny z prawdą własnoręcznie podpisa-
łem.

puentuchał,
af. sled. PUBP a w. tam
Fizyk [?] [?] [?]
[?]

zreumat;

Epjot Józef